



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 3 Kwietnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 79.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.;
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jej
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologja 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ostatnie wiadomości.

Wielka Kwatera Główna.

1 kwietnia.—Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Przy zajęciu zagrody Klasterhock, zajętej przez belgijczyków, i kilku mniejszych punktów oparcia pod Dixmuiden, wzięto do niewoli jednego oficera i 44 belgijczyków.

Na zachód od Pont-a-Mousson a także i pod Bois de Prêtres walki wczoraj zaniechano; w pewnym ważkim miejscu wdarli się francuzi, do naszych czołowych rowów, walka jest dzisiaj kontynuowana.

W walkach przednich straży, na północny wschód i wschód od Lemeville, ponieśli francuzi znaczne straty.

W Wogezach odbywa się tylko walka artyleryjska.

Z terenu wschodniego.

W okolicach Augustowa—Suwałek położenie jest niezmiennione.

Rozbiły się nocne próby rosjan przejścia przez Rawkę na południowy wschód od Skierniewic.

Odparto ataki rosyjskie pod Opocznem.

W miesiącu marcu wzięła do niewoli niemiecka armia wschodnia wogóle 55,800 rosjan i zdobyła 9 dział i 61 karabinów maszynowych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Rozkaz gabinetowy Cesarza.

BERLIN, 1-go kwietnia. Jego Cesarska Mość wydał następujący najwyższy rozkaz gabinetowy: Polecam panom dzisiaj, w dniu, w którym przed stu laty urodził się nieboszczyk książę Bismark, na pomniku jego na placu królewskim w Berlinie, złożyć wieniec w imieniu mego wojska i mej marynarki wspólnie. Chciałbym przeto dać wyraz ich niewygasłej wdzięczności za nieśmiertelne zasługi wielkiego księcia w tym mocnym przekonaniu, że Wszzechmogący także i nadal, wbrew wszelkim ojczyźnie obecnie zagrażającym nieprzyjaciółom, trzymać będzie swoją osłaniającą i opiekuńczą rękę nad dziełem życiowym wielkiego Cesarza i jego powiernika, którego uroczystość dziś obchodzimy

Wielka Kwatera Główna, 1 kwietnia 1915 r.
podpisano: WILHELM.

do wice-ministra wojny i do wice-sekretarza stanu, urzędu marynarskiego Rzeszy.

Zatopiony parowiec.

LONDYN, 31 marca. Biuro „Reutera” donosi z Glasgowa, że tor-

pedowano parowiec „Crawn of Castile”, na wysokości wyspy Scilly.

Bombardowanie Nancy.

LYON, 31 marca. „Nouveliste” donosi: Wskutek mgły zdołał się zbliżyć do Nancy niespostrzeżenie aeroplan nieprzyjacielski. Zrzucił on trzy bomby, z których dwie pierwsze nie wyrządziły żadnych strat, podczas gdy trzecia uszkodziła wyższe piętro pewnego domu, ale nikogo nie raniła.

Gwałty rosyjskie w Bukowinie.

WIENIEN, 31 marca. Kwatera prasy wojennej podaje długi szereg haniebnych gwałtów, których dopuszczają się rosjanie na ludności rumuńskiej w Bukowinie. I tak nad pewną właścicielką ziemską z poważanego stanu szlacheckiego znęcano się, zgwałcono i gotówkę jej zabrano; pewnego właściciela ziemskiego ciężko sponiewierano, innego znów bez przyczyny zastrzelono. Córkę pewnego notabla obywatelstwa ziemskiego, w obecności matki, zgwałciło pięciu rosjan, pogwałcono również inne kobiety, wiele osób sponiewierano i obrabowano. Wszystkie te okrucieństwa odbywały się na oczach oficerów rosyjskich, którzy na to spokojnie przyzwalałi.

Drożyzna w Rosji.

MOSKWA, 31 marca. „Ruskija Wiedomosti” zastanawiają się w jednym artykule nad kwestją drożyzny środków żywnościowych w Rosji, gdyż nie jest stwierdzonym, gdzie leży przyczyna drożyzny produktów. Poglądy na to są podzielone, jedni przypisują winę spekulacji, inni stosunkom transportowym w wycofaniu z obiegu pieniędzy, lecz są także głosy, utrzymujące, że może w rzeczywistości zapasy produktów nie są tak wielkie, jak przypuszczano.

Wrzenie w Portugalji.

LYON, 31 marca. W Oporto aresztowano kilkunastu oficerów za knowania rewolucyjne. Znalaziono na dworcu kolejowym Caja de Porto dziewięć bomb, napełnionych nitrogliceryną.

Śmierć Rothschilda.

LONDYN, 31 marca. Lord Rothschild umarł.

Sprawa polska w opinii Europy.

Długi, bardzo długi jeszcze czas dzieli nas od tej chwili, w której zestawili będziemy mogli bilans strat i zysków narodowych, jakie nam przyniosła wojna obecna. Jedną wszakże korzyść możemy już dzisiaj zanotować i to wcale nie mało ważną, a mianowicie ujawnienie się sprawy polskiej, jako sprawy aktualnej i doniosłej w opinii narodów cywilizowanych. Przed wojną, mimo wysiłków ze strony polskiej, zaledwie znikoma część kół politycznych zagranicą interesowała się naszym położeniem i naszymi stosunkami. Obecnie już sam fakt, że przeszło milion polaków walczy w szeregach wojsk wojujących i drugi fakt, że wojna na wschodnio-europejskim terenie rozgrywa się przeważnie na ziemiach polskich, rozniosły wiadomość o nas wśród szerokiej mas ogółu, śledzącego z zapartym oddechem przebieg wojny. Choćby to tylko, że czytelnik zagraniczny, chcąc zapoznać się z terenem wojny na wschodzie, wziąć musi do ręki mapę Królestwa i Galicji, zwraca uwagę jego na ten kraj, o którym tak bardzo niejasne miał dotąd wyobrażenia.

Powie może ktoś z gorzkim uśmiechem, że to zbyt drogo okupiony zaszczyt. Zapewne, ale wysokość kosztów w tym wypadku nie od nas zależy, a jeżeli wśród ofiar, które ponosić musimy, da się gdziekolwiek podchwycić jakiś moment korzystny dla nas, to nie powinniśmy go tembardziej lekceważyć.

To się nie da zaprzeczyć, że sprawą polską zainteresowano się obecnie żywiej niż kiedykolwiek. Wiadomość o spustoszeniach wojennych, jakie nawiedziły ziemię polską, dotarła wszędzie, gdzie żyją ludy cywilizowane i jakkolwiek sprawa Belgji większe wywołała echo w prasie i opinii zagranicznej, to przecież i niedoła społeczeństwa polskiego nie pozostała bez oddźwięku w obcych społeczeństwach, a oddźwięk ten byłby jeszcze silniejszy, gdybyśmy posiadali cokolwiek więcej umiejętności i sprężystości w tej dziedzinie. W każdym razie akcja komitetu Sienkiewicza w Szwajcarii stanowi wcale poważny czynnik w kierunku zwrócenia na nas oczu świata cywilizowanego w Europie, w Ameryce zaś inicjatywa Komitetu Rockefellerowskiego musi się także przyczynić do bliższego zainteresowania się naszym losem.

Szczególną także uwagę poświęcić należy silnemu ruchowi półonofilskiemu w Włoszech, gdzie powstał już szereg komitetów, propagujących systematyczne zapoznanie się ze sprawą polską.

Niewątpliwie przeważa narazie jeszcze w wszystkich tych objawach zajęcia się kwestją polską raczej pewien sentyment filantropijny niż czysto polityczny. Ale uczucia szerokiej mas zwykle tą właśnie idą drogą i z czysto humanitarnych odruchów zamieniają się w sympatje polityczne.

W ocenie tych sympatji należy oczywiście zachować właściwą miarę. Myśmy zwykle popadali w dwie ostateczności. Albo pokładaliśmy z łatwowiernym optymizmem w nich największe nadzieje i rachuby, albo odmawialiśmy im z lekceważeniem wszelkiego znaczenia. Jedno i drugie jest błędne. Jak ważnym czynnikiem jest opinia międzynarodowa, na to wojna obecna aż nadto liczne daje przykłady. Widzimy przecież ile trudu i wy-

siłku zużywają państwa wojujące na zdobywanie sobie sympatji w świecie cywilizowanym, stojącym poza wojną. Więc i dla nas nastrój opinii nie może być obojętny. Chodzi tylko o to, żeby nieprzeceniać jego wpływu i nie oczekiwać stąd całego zbawienia, a powtórzyć to, aby opinię wytworzoną umiejętnie pokierować i wyzyskać ją dla naszych celów.

Najważniejszą oczywiście rzeczą jest, aby się sprawa polska w kołach myślicy politycznej, jako sprawa polityczna, trafnie skrytalizowała. Otóż kołom tym wojna obecna dostarczyła aż nadto licznych momentów, uświadamiających każdemu sprawę polską, jako sprawę polityczną wielkiej i poważnej doniosłości. Toć przecież wszystkie trzy państwa wojujące na wschodzie w odezwach, jakie wydane zostały przez komendy naczelne odnośnych armji, zwróciły się do polaków, jako do narodu w sposób świadczący, że stanowisko tego narodu nie jest im obojętne. Za granicą fakt ten nie mógł ująć i nie uszedł uwadze opinii publicznej. Wzmaga się też literatura polityczna i informacyjna o sprawie polskiej, począwszy od broszur ulotnych aż do zamierzonego dzieła encyklopedycznego o Polsce, które ma wyjść w Lozannie.

Niewątpliwie fakt, że w społeczeństwie polskim ujawniają się w orientacji politycznej prądy rozbieżne, nie ułatwia opinii zagranicznej wniknięcia w nasze położenie. W każdym razie jednak powiedzieć można, że sprawa nasza na terenie opinii międzynarodowej postąpiła naprzód i że przy dalszej pracy w tym kierunku przedstawiać ona będzie tamże czynnikiem poważny w naszym bilansie narodowym.

Z prasy polskiej.

Opróżnienie Krakowa.

Z powodu zapowiedzi opróżnienia Krakowa—„Nowa Reforma” zamieszcza, za zezwoleniem cenzury krakowskiej artykuł, z którego przytaczamy następujące ustępy:

„Widmo obłączenia twierdzy miasta Krakowa, unoszące się dotąd nad niem, jako możliwość, nie dająca się ze strategicznych względów usunąć, stanęło znowu przed mieszkańcami starego grodu.

„Komenda twierdzy spełnia swój odpowiedzialny obowiązek, przypominając tę możliwość i wysnuwając stąd wnioski, jakie obrona miasta i jego pogotowie wojenne dyktują.

„A jakkolwiek i przypomnienie to i wysnute stąd dla mieszkańców Krakowa konsekwencje, nie mogły dla nich być niespodzianką, przecież, wywarły one, bez najmniejszej wątpliwości, wrażenie przynębiające.

„Inaczej też w tych społecznych i ekonomicznych warunkach, w jakich, skutkiem wojny, znalazł się kraj nasz cały i jego ludność, być nie mogło.

„Nie dla tego, aby ludność kraju, a już najmniej Krakowa, nie była gotową każdej chwili do ponoszenia, w imię wysokich interesów kraju, państwa i narodu, wszelkich ofiar, jakie wojna obecna z natury rzeczy na nią nakłada.

„Społeczeństwo polskie, naród polski, ten pod bronią i ten, co rodzinnych strzegł pieleszy, złożyły chyba zbyt wiele pod tym względem dowodów.

„Ale w tym wypadku, odnośnie do Krakowa, którego dzieci w armji austriackiej i Legionach z nią razem walczących

tylę objawiały męstwa i poświęcenia na polu bitwy wytworzyć się musiało u dziesiątków tysięcy jego ludności, zagrożonej ewentualnością przymusowej ewakuacji, kilka bardzo niepokojących kwestji, których rozwiązanie pozostaje dla niej na razie przykry zagadką.

„Jedną z nich i najbardziej piekącą, jest kwestja rozmieszczenia i utrzymania tej ludności miasta Krakowa, któraby na wypadek oblężenia i wogóle na żądanie komendy twierdzy, zmuszona była miasto opuścić.

„Spotykamy się nieraz z pytaniem: czy ludność Krakowa, napraszająca się tak natęczyła, aby nawet na wypadek oblężenia, pozwolono jej zostać w mieście, nie zdawała sobie sprawy ze wszystkich niedogodności i niebezpieczeństw, jakie z natury rzeczy zamknięcie i obrona twierdzy wytwarzać musi? Odpowiedź słyszmy na to pytanie zdeterminowaną i jasną. Co tę ludność czeka w oblężonej twierdzy, tego ona może i nie wie, bo tego nie doświadczyła już ewakuowana z kraju ludność.

„Wojna i jej losy wypłoszyły nagle całe masy ludności z kraju naszego. W tym wypadku jednak, gdy o Kraków idzie, nagłość wyjazdu zdaje się, dzięki Bogu, jest wykluczona i tem samem władze państwowe mają jeszcze dosyć czasu, aby obmyśleć miejsce pobytu dla ewakuowanych z Krakowa, i to zarówno dla tych, co ze swoich funduszy utrzymać się poza miastem potrafią.

„I jeżeli pod tym względem rząd centralny wysnuje z zarządzeń twierdzy krakowskiej konsekwencje i wobec ludności miasta Krakowa, spełniającej dyktowany jej przez władze wojskowe obowiązki, zajmie odpowiadające zasadom słuszności i sprawiedliwości stanowisko, toż nie wątpimy, że w znacznej części uspokoją się strwożone ewakuacją umysły mieszkańców starego grodu.

„Jeszcze jest czas, aby wszystko należyście obmyśleć i prawie unormować. Jest jeszcze czas, aby obliczyć i porównać kosztą zaprowiantowania i ewentualnego wyżywienia pewnej biedniejszej części ludności miasta Krakowa tutaj, w razie zamknięcia twierdzy — z temi kosztami, jakie umieszczenie jej, czy to we wynajętych, czy to w wybudowanych mających barakach, wraz z jej wyżywieniem i utrzymaniem na obczyźnie, wywołać muszą. O ile więc kwestje obronności twierdzy stać nie będą na przeszkodzie, możeby dało się złagodzić niejedno ostrze ewakuacji bez narażania na szwank interesów militarnej natury, a z ułatwieniem nie tylko dla ludności Krakowa, lecz także dla pomocniczej akcji rządu.

„W pełnem zrozumieniu zatem wysokiej odpowiedzialności, jaka w tym wypadku na komendzie twierdzy miasta Krakowa spoczywa, musimy domagać się zatem z całą stanowczością, aby funkcjonujące we Wiedniu przydzium Koła polskiego wraz z Wydziałem krajowym czem prędzej z całą energią, zajęły się doniosłą, postawioną przez władze wojskowe kwestją ewentualnej, przymusowej ewakuacji Krakowa.

„Mamy nadzieję, że z tej strony podjęte będą starania, że w rezydencji państwa, dla którego najwyższych interesów miasto stołeczne Kraków wraz z całym krajem gotowe jest wszelkie ponieść ofiary — odezwie się głos opieki i zapewnienia ulgi dla tej ludności miasta, która z niepokojem losu swego wyczekuje“.

Kolej warszawsko-wiedeńska.

Czytamy w „Kurjerze Warszawskim“: „Na terytorjum stacji warszawskiej w dalszym ciągu odbywa się burzenie zabudowań ekspedycji towarów pospiesznych wprost ulicy Leopoldyny, w celu wzniesienia tam z wiosną specjalnego dworca dla pociągów lokalnych, ruch bowiem tych pociągów wobec ciasnoty dworca i peronów przy ulicy Marszałkowskiej jest dla pociągów bezpośrednich i tranzytowych wielce uciążliwy. Pociągi lokalne, przychodzące na przyszłość, będą wysadzały podróżnych na dworcu filialnym od ulicy Chmielnej, z nowego zaś dworca będą tylko odchodziły pociągi lokalne.

Ruch osobowy na kolei wiedeńskiej pomiędzy Warszawą a Żyrardowem znacznie się zmniejszył, odciek wydano z Grodziska i Żyrardowa, oraz Mszczonowa i sąsiednich osad żydów, a w ostatnich dniach usunięto z całej okolicy kolonistów niemieckich, a specjalnie z Żyrardowa wszystkie osoby pochodzenia niemieckiego, wyznania ewangelickiego, z których nikomu dotychczas nie pozwolono powrócić.

Obecnie ani na dworcu, ani w wagonach nie ma zbytniego tłoku, tembardziej, że miejscowi mieszkańcy, bardziej

znani władzom i oficjalistom kolejowym, mają prawo nabywania biletów na pociągi służbowe, kursujące z pewną liczbą wagonów osobowych“.

Z ziemi polskich.

Rosyjska gospodarka w Galicji.

„Reichspost“ donosi z Bukaresztu: „Kijewlanin“ z dnia 9 marca donosi z Petersburga:

Duchownym w gubernjach zachodnich propoują, by się udawali na parafie do Galicji. Wymagana jest znajomość *dyalektu małopolskiego*. (Rosyjsko-nacjonalistyczni „oswobodziciele“ Galicji głosili wszędzie, że język rosyjski identyczny jest z ruskim. Teraz czują się zmuszeni, że względu na skuteczną prawosławną propagandę, poszukiwać popów, którzyby prócz niezrozumiałego języka rosyjskiego znali także język galicyjskiej ludności).

Wedle depeszy „Nowego Wremieni“ wprowadzono dotąd w Galicji już *setkę nowych parafii prawosławnych*. Jak wynika z tego doniesienia, zapędy prawosławne w Galicji dokonywane są z wielką gorliwością.

Prośba ziemstw południowo-zachodnich o sprzedaż maszyn gospodarczych, zajętych na galicyjskich stacjach kolejowych, została uwzględniona.

Na nabożeństwie, odprawionem w soborze kazańskim dnia 7 marca przez byłych duchownych grecko-katolickich, S. Sabenskiego i Tjulniwę, zgromadziły się wielkie tłumy.

„Kijewlanin“ zaprzecza pogłosce, jakoby grecko-katolicki arcybiskup, hr. Szepetycki, na skutek interwencji Papieża rzekomo miał być wypuszczony na wolność.

Interwencja uczonych: Szachmatowa oraz innych członków cesarskiej Akademji umiejętności, która miała za cel uwolnienie profesora Michajła Hruszewskiego, pozostała bez skutku. *Hruszewskij został zesłany do Symbirsk.*

Kronika polityczna.

Rozmowa z Sienkiewiczem.

Londyński dziennik „Daily Mail“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta z Sienkiewiczem w Vevey. Z rozmowy tej przytaczamy ustęp następujący:

„Byłem w posiadłości swojej, w Oblęgorku gub. kieleckiej na początku wojny. Pracowałem nad nową powieścią „Legjony“, której treścią jest włoska kampanja Napoleona I, jako konsula. Musiałem pracę swą przerwać i zostawić książki i materiały w Oblęgorku. Ostatnie, co słyszałem, było to, że naokoło zostały zrobione okopy i nawet w moim ogrodzie. Wyjechałem do Wiednia, stąd też powstała wersja, iż zostałem aresztowany przez austrjacków. Lecz to nieprawda. Przeciwnie, po pewnych trudnościach pozwolili mi udać się tutaj do Szwarzearji. W tej chwili wyteżam wszystkie myśli i siły, aby zorganizować pomoc dla moich nieszczęśliwych rodaków“.

Trudności w zaprowiantowaniu armji rosyjskiej w Karpatach.

„Neue Freie Presse“ donosi z Gura hamory pod datą 27 u. m.:

„Z powodu pochodu wojsk naszych w dolinę Prutu aż do brzegu Dniestru zostało zaprowiantowanie Rosjan w Galicji wschodniej niezmiernie utrudnione. Dawniej odbył się dowóz prowiantów linją kolejową Nowosielica-Zuczka-Łużan-Zaleszczyki, oraz galicyjskimi kolejami, które się z tamtą linją łączą. Z powodu zajęcia doliny Prutu przez wojska austro-węgierskie, została linja ta przecięta. Rosjanie muszą zapasy swoje z Besarabji, gdzie się znajduje ich główna komora, swojemi przeciążonymi silnie kolejami okrężnie dowozić do Podwoleczysk, a stamtąd dopiero w dół na front karpacki, co powoduje gwałtowne opóźnienia. Tem się tłumaczy, że Rosjanie zarówno na granicy bukowińskiej, jak i na reszcie karpackiego frontu aż do Stanisławowa popchnęli w bój większe siły.“

Nowe zarządzenia wojenne w Rosji.

Donoszą z Bukaresztu, że w południowej i środkowej Rosji zarząd wojskowy objął cały ruch kolejowy na rzecz armji. Krąży wiadomość, że jest w toku nowe ugrupowanie się Rosjan.

Tutejsze dzienniki donoszą, że Rosjanie ponieśli pod Karpatai olbrzymie straty. Niektóre pułki rosyjskie już nie istnieją.

Zatarg japońsko-chiński.

Według doniesień pism petersburskich zatarg japońsko-chiński doszedł do takiego krytycznego stadium, że wojna bę-

Rozporządzenie,

dotyczące władzy policyjnej powiatowej dla obszaru Polski rosyjskiej znajdującej się pod niemiecką administracją.

§ 1.

Policyjne władze powiatowe, (prezydenci policyjni i naczelnicy powiatowi) mają prawo wydawania rozporządzeń policyjnych pod groźbą kar dla całego obwodu lub części okręgu administracyjnego.

Rozporządzenia policyjne nie mogą pozostawać w sprzeczności z rozporządzeniami władz przełożonych.

Nie są natomiast zależne treścią od istniejących jeszcze rosyjskich ustaw, a mianowicie mogą być rozciągnięte na dziedzinę zarządzeń gospodarczych.

Rozporządzenia policyjne mogą zagrozić karami pieniężnymi do 5000 rubli, lub pozbawieniem wolności (więzieniem albo aresztem) do 6 miesięcy. Kara pieniężna, która nie będzie mogła być zapłaconą, zostanie zamienioną na karę pozbawienia wolności, przy czem kwota od 1 do 30 rubli uważaną będzie na równi z jednodniową karą pozbawienia wolności.

Powiatowe władze policyjne oznaczają dla swego okręgu formę, w jakiej rozporządzenia policyjne winny być ogłaszane.

§ 2.

Wykroczenia przeciwko rozporządzeniom policyjnym powiatowych władz policyjnych, jako też przeciwko rozporządzeniom policyjnym wyższych władz, karane będą przez policyjne zarządzenia karne powiatowych władz policyjnych. Przeciwko rozporządzeniom karnemu nie przysługuje zażalenie.

§ 3.

Powiatowe władze policyjne mają prawo posługiwać się środkami przymusowymi w celu przeprowadzenia zarządzeń wydanych przez nich w poszczególnym wypadku. Mogą przy tem zarządzić wykonanie przez osoby trzecie, a koszta ścignąć od obowiązanego, lub też ustanawiać kary przymusowe aż do wysokości 5000 rubli, albo też użyć bezpośrednio przymusu. Jeżeli kary przymusowe nie będą mogły być ścignięte, natenczas zamienione będą na karę pozbawienia wolności przy zastosowaniu zasad, podanych w § 1 ust. 3, zdanie 2.

Rozporządzenia policyjne nie są ograniczone na dziedzinę policyjnego bezpieczeństwa i porządku, ale mogą mieścić w sobie mianowicie także zarządzenia gospodarczej natury (n. p. uprawę pól, wymiót zboża, opęd fabryk).

Przeciw zarządzeniom nie ma zażalenia.

§ 4.

Kary pieniężne wpływają do kasy administracji cywilnej dla Polski rosyjskiej.

§ 5.

Naczelnicy powiatów winni wydane przez siebie rozporządzenia (§ 1 projektu) doręczyć odwrotnie, najpóźniej przy urzędowym ogłoszeniu naczelnikowi administracji cywilnej, który bada ich całowść i prawomocność i w razie potrzeby rozporządza ich zniesienie lub zmianę.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1915 roku.

Główna kwatera, d. 22 Marca 1915.

Naczelnicy wódz wszystkich niemieckich sił zbrojnych na wschodzie.

podp. V. Hindenburg.
generał - feldmarszałek.

dzie nieunikniona. Urzędnicy japońskiego ministerjum wojny oświadczyli, że transporty wojsk do Chin i Mandżurji przybiorą charakter poważny, jeśli Chiny nie spełnią niezwłocznie żądań japońskich. Chiny również zbroją się pospiesznie. Bojkot towarów japońskich przez kupców chińskich w Ameryce wywołał w Japonji niesłychane oburzenie. Japończycy posiadają

Ogłoszenie.

Właściciele fabryk sodowej wody i posiadaciele aptek lub ich zastępcy, również sklepy sprzedające sodową wodę, zapasy swoje w balonach miedzianych do 6 kwietnia r. b. w Kreis Wirtschafts-ausschuss, Benedykta 2, dokładnie zameldować powinni.

Cesarsko Niemiecki v. Oppen.
prezydent policji

Łódź, dnia 1 kwietnia 1915 r.

Ogłoszenie.

W tutejszym mieście egzystuje zwyczaj podczas świąt wielkanocnych, wogóle w sobotę świąteczną małe petardy do wybuchu doprowadzić.

Zwyczaj ten jako grubą swawolą niniejszem się zakazuje. Winni karani będą 6 tygodniami więzienia poza karą wypadek o ile na cięższą karę nie zasłużą.

Zabraniam również wszystkim kupcom sprzedawać materiał do wyrabiania takich petard. Ktokolwiek przeciwko powyższemu rozporządzeniu okroczy temu sklep zamknie się.

Cesarsko Niemiecki v. Oppen.
prezydent policji

Łódź, dnia 1 kwietnia 1915 r.

Amerikanów o podburzenie Chińczyków, wskutek czego rozgorczył przeciw Ameryce w Japonji stałe rośnie. Mówią zupełnie otwarcie o możliwości wojny z Ameryką. Angielski poseł w Pekinie oświadczył, że Anglija pragnie, aby zatarg chińsko-japoński został czempredziej załatwiony.

Od Redakcji.

Na Zmartwychwstanie Pańskie bije dzwon.

Na wieść o nowem życiu nadzieją bije także serce ludzkie. Święto Chrystusa, święto wiosny, święto przymierza, opasuje złotą obręczą miłości i pojednania cały świat i każe nam wierzyć w jutro, w promienne przyjscie lepszej doli, w rozgłosne „Alleluja“.

Z odwiecznych naszych tradycji aryjskich wyrasta wiara mocna i niezachwiana w zwycięstwo dnia nad nocą. Spieć w jedną rodzinę przez wspólne wszystkim podłoże ziemi ojczyznej, łączymy się w tym dniu Zmartwychwstania, jak bracia, w jednym uczuciu wspólnem, w jednym pragnieniu. Dalecy — stajemy się sobie bliższy przez ukończenie prawdy i dobra. W dniu tym Redakcja Gazety Łódzkiej przesyła wszystkim współpracownikom, przyjaciołom i czytelnikom swoim wiosenne słowo wiary i otuchy...

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Dzisiejszy numer składa się z 6 kolumn z których dwie ilustrowane.

Następny numer „Gazety Łódzkiej“ ukaże się dopiero we wtorek o godz. 2-iej po południu.

Tanie kuchnie.

Sprawa tanich kuchni była przedmiotem, który od początku działalności Głównego Komitetu stał się przez tenże brany pod uwagę, jako jeden ze środków zwalczania nędzy i głodu, jako negatywnych skutków z obecnego stanu wpływających. Jeżeli Główny Komitet dotąd nie rozwinął na większą skalę akcji pomocniczej dla tych tanich kuchni, działo to tylko wskutek tego, że po 1-sze, miało do załatwienia wiele innych, bardziej palących spraw, a po 2-gie, wychodził z założenia, że akcja ta w pierwszym okresie powinna się rozwijać impulsywnie z inicjatywy pojedynczych osób i grup społecznych.

Wyjątek co do pomocy stanowiły trzy instytucje, a mianowicie:

1) tanie kuchnie przy Związku Zawodowych, 2) tanie kuchnie przy Stowarzyszeniu Chrześcijańskich Robotniczych i 3) tanie kuchnie przy Stowarzyszeniu Techników. Pierwsze otrzymywały prawie od samego początku swojej egzystencji bezpłatny opał oraz subsydują, a mianowicie na założenie nowych kuchni i na

zapomogi razem rb. 1631, — przyczem Korzystają z kredytu rb. 2000 w Sekcji Zaprowiantowania Miasta. Drugie otrzymały na pokrycie deficytu i na zapomogi rb. 1323, — oraz kredyt w Sekcji Zaprowiantowania Miasta na sumę rb. 2000. Co się tyczy kuchni przy technikach, to otrzymały takowe od Głównego Komitetu całe urządzenie w parku „Źródlika”, przygotowane specjalnie na ten cel, i opał. Poza to w pojedynczych tylko wypadkach i przy sprawdzeniu i uwzględnieniu wielkiej potrzeby danej kuchni, Główny Komitet przychodził takowemu z pomocą.

W pewnym momencie, a mianowicie jeszcze w drugiej połowie stycznia, Główny Komitet poddał sprawę taniach kuchni specjalnej rewizji i powierzył swojemu przewodniczącemu zbadanie i zorganizowanie całej tej akcji. W tym celu rozpoczęta została mozolna praca zebrania odpowiednich danych, albowiem dopiero na podstawie takowych można było zorientować się w ogólnej sytuacji.

Pierwsza statystyka, zebrana na początku lutego, wykazała istnienie w okrągłej cyfrze 50 ciu kuchni, które w owym czasie wydawały 15,400 obiadów dziennie. Będąc zdania, że na miasto tak wielkie, jak Łódź, jest to cyfra zbyt mała, rozpoczął Główny Komitet nie tylko agitację, ale i akcję bezwzględnie czynną, właśnie w formie wyżej wspomnianych subsydiów, udzielanych nauczającym się najbardziej do rozwoju kuchniom dla pobudzenia takowych do stopniowej ekspansji.

Dzisiaj statystyka, zebrana przez nas, wykazuje już cyfrę 66 kuchni, wydając razem 28,000 porcji dziennie. Sądziłoby należało, że i ta cyfra jest jeszcze niedostateczną i że względu na liczbę ludności, a co najważniejsze na smutną perspektywę ciężkich chwil przeżycia ludności i, kto wie, czy nie zwalczania klęski głodowej, grożącej nam na przedwzrostku, będzie musiała być conajmniej podwojona. Właśnie w dążeniu do zrealizowania powyższych postulatów, Główny Komitet w połowie stycznia, jak powiedziano wyżej, przystąpił do pracy.

Jeżeli praca ta trwa dwa miesiące, to łomaczyć to należy dziwną i niepojętą, a mówiąc językiem realnym, karygodną obojętnością zarządów wielkiej liczby taniach kuchni, które ani na odeszły przez gazety, ani na zwracanie się listowne, a nawet ustne, pozostawały głuche i niedawały zupełnie żadnych danych. Bez danych tych zaś Główny Komitet nie mógł absolutnie zorientować się w sytuacji i przygotować jakiegokolwiek planu działania. W końcu trzeba było się uciec do interwencji osobistej i przez specjalnego delegata w osobie p. Goldstejna wizytować, badać i samemu na miejscu robić odpowiednie oliczenia. Wskazało to przede wszystkim na fakt, że niektóre organizacje nie prowadzą dokładnej rachunkowości i dlatego nie były w stanie udzielić potrzebnych danych.

Dane, zebrane według pewnego kwestionariusza i zestawione w jedną tabelicę wykazują rezultaty następujące:

1) liczba kuchni — 66.
2) ilość ogólna wydawanych obiadów — 28,000; z tego 18,000, t. j. 62% ogólnej ilości, obiadów płatnych i 1,000 t. j. 38% — bezpłatnych.

3) pożywienie polega na zupełnej ilości mniej więcej 0,8 litra we wszystkich kuchniach, a w 55-ciu — dodatkowo 1/4 funta chleba.

4. Cena sprzedaży waha się od 3 do 5 kop. oprócz kuchni szkolnych, gdzie rozdaje się nieomal bezpłatnie, a racje oddaje się po 1 kop. wraz z chlebem.

5. Koszt własny waha się od 2 do 6, a nawet 7 kop. Nie brano jest wyjątków do kuchni Stowarzyszenia Subjektów i komiwojażerów, gdzie racja wypada po 22 kop. Co do kosztów własnych, to skoki są ogromne i wprost zrozumiałe nie można tej różnicy w cenie zupy od 2 do 7 kop. i chleba — od 3/4 do 5 kop.

6. Koszt ogólny dwutygodniowy wynosi około 13,000 rb., pomimo, że 16 kuchni nie podało danych.

7. Deficyt dwutygodniowy wynosi około 5,500 rb., pomimo, że 18 kuchni nie podało żadnych danych. Deficyty te pokrywane są przez dobrowolne składki osobiste, bądź przez zapomogi Głównego Komitetu, bądź Towarzystw dobroczynnych.

8. Co się tyczy charakteru tych kuchni, to z liczby 66 jest: 13 rytualnych, 7 przy Stowarzyszeniach robotniczych chrześcijańskich, 17 przy Stowarzyszeniach robotniczych zawodowych, 17 przy Towarzystwach dobroczynnych, 8 utrzymywanych przez osoby prywatne, 4 przez gminy wyznaniowe.

Główny Komitet na podstawie tych danych i po powtórnym rozpatrzeniu sprawy na jednym z ostatnich posiedzeń, zdecydował zwołać zebranie, a to w celu przedstawienia rezultatów przeprowadzonej ankiety i dla omówienia i ustalenia programu dalszego na przyszłość.

Punktem wyjścia dla całego programu jest idea rozwojowa danej instytucji, a środkiem do osiągnięcia tego celu jest subsydonowanie wszystkich bez wyjątku kuchni i to bez względu na charakter ich i organizację, do której należą, oczywiście, bez czynienia najmniejszej różnicy i przywileju na rzecz jakiegokolwiek narodowości wyznania i partii.

Funduszem, który jest do dyspozycji, jest suma 125 tysięcy marek, złożona przez Polski Komitet niesienia pomocy głodnym mieszkańcom Królestwa Polskiego i Galicji i tegoż Komitetu Centralnego w Berlinie, wyliczone na ten cel.

Główny Komitet stoi na stanowisku, że fundusz ten należy i może być użyty w myśl życzenia ofiarodawców na subsydonowanie wszystkich istniejących i mogących powstać w przyszłości kuchni taniach. W tym celu Główny Komitet proponuje przeprowadzenie proporcjonalnego podziału funduszu w stosunku do ilości wydawanych porcji.

Niezależnie od tego Główny Komitet proponuje utworzenie specjalnego Komitetu, który, podzieliwszy się na sekcje, rozbrałby prace pomiędzy siebie, a to mianowicie w tym celu:

1. ażeby wszystkie kuchnie znalazły się pod ścisłą i silną kontrolą;
2. ażeby została zręwidowana i ujednostajniona strona gospodarcza tak co do czynionych zakupów, jakoteż pod względem samej organizacji, natury wydawanych obiadów etc. etc.

Jako przyszłego głównego kierownika całej tej sprawy wybrał Główny Komitet członka swojego, ks. dziekana Przeździeckiego.

Zamykanie sklepów.

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych wszystkie sklepy oraz instytucje handlowe winny być przez cały dzień zamknięte. Rozporządzenie to nie dotyczy wszelkich jadłodajni, które mogą być otwarte przez cały dzień.

W poniedziałek obowiązują przepisy, przewidziane dla zwykłych dni świątecznych.

Muzeum nauki i sztuki

w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych będzie zamknięte. W poniedziałek natomiast o godz. 4 udzielać będzie objaśnień w dziale biologii dr. fil. G. Bolkowska, we wtorek zaś o tej samej godzinie w dziale fizyki, dr. fil. inż. Zylbercwałj.

Z oechu szewckiego.

6 kwietnia b. r., o godz. 10 rano w kościele Dobrego Pasterza odprawione będzie kwartalne nabożeństwo na intencję Majstrów szewckich. Po nabożeństwie odbędzie się sesja w mieszkaniu starszego. Bałuty, Spacerowa nr. 14.

Skazanie komisarza milicji.

Sekcja prawna 5-ej dzielnicy rozprawyła w tych dniach sprawę komisarza V dzielnicy milicyjnej p. Soboczyńskiego, który prowadził potajemny wyszynk wódki. P. Soboczyński skazany został na zapłacenie 50 marek grzywny. Skonfiskowano spirytus przesłano szpitalom.

Biedni w Zgierzu.

(c) Z powodu uroczystości świąt Wielkiejnocy, Komitet obywatelski w Zgierzu wydał w tygodniu bież. biednym, otrzymującym zapomogi od Komitetu, podwójną ilość produktów, a prócz tego zapatrzył ich w cukier na święta.

Z fabryk zgierskich.

Z inicjatywy władz niemieckich, w czwartek ubiegły, w sali „Lutni“ w Zgierzu odbyło się zebranie fabrykantów miejscowych w sprawie dotyczącej uruchomienia fabryk.

Po omówieniu przedmiotu większość fabrykantów wyraziła gotowość uruchomienia swoich zakładów, byle tylko zamówiony dla fabryk przez Komitet Obywatelski węgiel w ilości 50 wagonów nadszedł jak najprędzej.

Obecny na zebraniu przedstawiciel władzy przyrzekł w tym względzie usilne poparcie, wobec czego należy mieć nadzieję, że niezadługo praca przynajmniej w niektórych fabrykach zgierskich zostanie wznowiona.

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych,
szereg obywateli zgierskich, posiadających swoje posesje przy ul. Długiej, zostało skazanych przez władze niemieckie na grzywny. (o)

Z Łęczycy.

Uprawa pól w okolicy rozpoczęła się; w celu przyspieszenia pracy, wprowadzono z Niemiec rozmaite maszyny rolne.

Ruch uliczny przedłużono do godz. 10 wieczór.

Kalendarzyk

DZIŚ: Wiel. Sobota. Ryszarda.
JUTRO: Zmartw. Chr. P.
TEATR POLSKI. Jutro o godz. 8-ej „Sześć Napoleona”. O godz. 5 i pół „Świat bez mężczyzny”.

W Poniedziałek o godz. 3-ej „Hajduczek”. O godz. 5 i pół „Stary Kapral”.
We Wtorek o godz. 5-ej „Wesele Fonsia”.
TEATR THALLA. Jutro o godz. 5-ej „Odsiecz Wiednia”.

W Poniedziałek „Towarzysz Pancerny”.
We Wtorek „Odsiecz Wiednia”.
TEATR „MINIATURE”. Nowy program świąteczny.

KINEMATOGRAFY „Casino” i „Odeon”. Nowy program świąteczny.
TEATR „OAZA”. Nowy program świąteczny.

KONCERT. W poniedziałek koncert w Resursie Rzemieślniczej. Włodowska 117.

TEATR LUDOWY. (Przejazd 84). W poniedziałek o 5 po poł. „Córka Miecznika”.

ODCZYT. W poniedziałek o g. 4 popoł. w Łódzkiej Szkole Sztuk Pięknych (Piotrkowska 17) prof. W. Dąbrowski wygłosi odczyt „O sztuce”.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach pisma pańskiego następującego sprostowania. We wtorkowym (76) numerze „Gazety Łódzkiej” ukazała się wzmianka kronikarska p. t. „Nowe pismo polskie”, z której ze zdziwieniem dowiedziałem się, że zwłoka w ukazaniu się redagowanego przeze mnie pisma spowodowaną została jakoby oczekiwaniami na rezultat wyborów do komitetu Obywatelskiego.

Wobec powyższego najkategoryczniej zaprzeczam, jakoby ukazanie się pisma mogło zależne być od ugrupowań w Komitecie Obywatelskim, z którym wogóle nie prowadziłem nigdy żadnych pertraktacji, a w ostatnich czasach tembardziej, gdyż od wielu tygodni jestem obłożnie chory i o wyborach do Komitetu dowiedziałem się z pism.

Wogóle pismo moje nie będzie zależne od żadnych instytucji municypalnych, ani też nie będzie ich organem.

Racz przyjąć itd.

Zygmunt Robakiewicz.

Łódź, d. 1 kwietnia 1915 r.

Z ostatniej chwili.

Wielka Kwatera Główna.

2 kwietnia. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Pomiędzy Mozą i Mozlą odbywały się zacięte walki artyleryjskie.

Walki piechoty pod i w Bois de Prêtres, kontynuowano i trwały one przez noc.

Na zachód od Bois de Prêtres, złamał się atak francuski w ogniu naszym.

W kontrataku zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty i odparliśmy go do starych pozycji. Tylko w lesie siedzą jeszcze francuzi w dwóch strażnicach naszych pozycji czołowych.

Z terenu wschodniego.

Położenie na froncie wschodnim jest bez zmian.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 1 kwietnia. We wschodnich Beskidach, w dolinie Laberozy, próbował nieprzyjaciel podczas nocy wiele ataków, które odparto.

Między przełęczami Lupkowską i Uszocką, trwają walki o liczne pozycje na wyżynach.

Na froncie w Galicji południowo-wschodniej, nie było szczególniejszych wydarzeń.

Pod Inowłodzem, nad Pilicą w Polsce rosyjskiej, zaatakowały większe siły rosyjskie, w rannych godzinach, pozycje wojsk naszych. Do-
tarły one aż do strefy przeszkód gdzie odparto je wśród dotkliwych strat.

Obwieszczenie.

I) № II obwieszczenia z dnia 7

marca 1915 r. znosi się niniejszym.
II) Po jakim kursie kasa prezydium policyjnego austriackie korony przyjmuje i wypłaca z obwieszczenia w lokalu kasowym wywieszono przekonanie się można.

III) Powyższe obwieszczenie obowiązuje z dniem jego publikacji.

Cesarsko Niemiecki v. Oppen.
prezydent policji

Łódź, dnia 1 kwietnia 1915 r.

Poszukiwanie robotników.

Poszukuje się natychmiast do robot w powierzni ziemi i do fabryk brykietów w Sentenbergu (Niederlausitz)

5 Elektromonterów, 30 kowali, 50 ślusarzy i tokarzy, 5 siodlarzy, 5 kłodziej, 10 stangretów, 50 robotników ziemnych.

Zgłoszenia — także tych ludzi, którzy już są zapisani w prezydium policji, będą przyjmowane w sobotę, niedzielę i poniedziałek przy ulicy Ewangielickiej Nr. 13 przez dyrektora kopalni p. Wilhelma Rödera.

nach, pozycje wojsk naszych. Do-
tarły one aż do strefy przeszkód gdzie odparto je wśród dotkliwych strat.

Na południowym placu boju, niema żadnych zmian.

Na ostrzeliwanie w dniu 31 marca po południu, otwartego miasta Orsowa, odpowiedziano bombardowaniem Białogrodu.

WIEDEN, 2 kwietnia. Na froncie w Beskidach wschodnich, panuje powszechny spokój, ponieważ wszystkie ataki rosyjskie, w ostatnich dniach, krwawo odparto. Walka trwa, w należących do frontu Karpackiego, skrawkach wschodnich, gdzie atakują duże siły rosyjskie.

Na granicy państwa między Prutem i Dniestrem, odparto wojska nasze, przeważający atak rosjan. 10 do 15 razy z rzędu, raz za razem, atakował nieprzyjaciel podczas dnia, w wielu miejscach na froncie walki. Walka trwała do wieczora. Wśród ciężkich strat, zmuszono wszędzie nieprzyjaciela do odwrotu, a zwłaszcza w południowych skrawkach ustąpił on w ucieczce.

W Polsce i Galicji zachodniej niema żadnych zmian.

Nocny atak rosjan nad dolną Nidą, rozbił się w najskuteczniejszym ogniu własnych pozycji.

Zastępca-szefa sztabu generalnego

von Hofer

feldmarszałek-lejtnant.

Wymiana depech z powodu rocznicy urodzin Bismarcka.

BERLIN, 1 kwietnia. Kanclers Rzeszy von Bethmann Hollweg zawiadomił telegraficznie Jego Cesarską Mość, o przebiegu pamiątkowej uroczystości Bismarcka, jak następuje: Waszej Cesarzkiej Mości, do której przejęty uszanowaniem, że pamiątkowa uroczystość Bismarcka, odbyła się dzisiaj wzniosłe, przy słonecznej pogodzie. Wnuka Waszej Cesarzkiej Mości, gdy składał u stóp pomnika wieniec, publiczność z ożywieniem powitała. Po mej krótkiej mowie pamiątkowej, wznosił prezydent parlamentu na cześć Waszej Cesarzkiej

TEATR „MINIATURE” TEATR dawniej „URANIA”. Cegielniana 34. :: Cegielniana 34.

Wielki program świąteczny. Kółko Artystów Polskich pod kierunkiem Stefana Szaslanda. W NIEDZIELĘ i PONIEDZIAŁEK świąteczny: Wiązanka. W zielonym gaiku. Początek przedstawień o 3 po poł.

Mości okrzyk hoch, który powtórzyły entuzjastycznie masy ludu, zapełniające obszerne miejsce. Uroczystość zakończyła się wspólnym odśpiewaniem pieśni: „Deutschland, Deutschland über Alles”.

Na to nadeszła od Jego Cesarzkiej Mości następująca odpowiedź: Wielka Kwatera Główna, 1 kwietnia.

„Doniesienie Pańskie o wzniosłym przebiegu dzisiejszych uroczystości Bismarckowskich, ucieszyły mnie w wysokim stopniu:

Chętnie wziąłbym osobiście udział w hołdzie dla wielkiego kancлера w jego stulecie urodzin i złożył wyraz wdzięcznego uwielbienia, wśród przedstawicieli rzeszy i narodu, dla tego męża, który jako uosobienie niemieckiej siły i niemieckiej woli jest nam w obecnym poważnym czasie szczególnie drogiem.

Ale ważnym jest jeszcze dla mnie, jak dla uzbrojonego narodu niemieckiego, wytrwać w polu w gorącej walce, aby ochronić od zewnątrz i wzmocnić potęgę rzeszy. Że nam się to uda, ręczę, narówni z miłosierdziem Bożem, ożywiająca nas wszystkich jednomyślna wola zwycięstwa i czynnie wypróbowany ślub „każda ofiara dla Ojczyzny”.

Konstantynowska 16. TEATR WIELKI. Konstantynowska 16. 3-ci Wielki Koncert Symfoniczny pod dyrekcją prof. Tadeusza Mazurkiewicza. Bilety do nabycia u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90. Szczegóły w afiszach.

niósł, spodziewam się z pewnością, że przetrwa on wrzawę orężną i po szczęśliwie wywalczonym spokoju, także rozwinięcie państwa wewnątrz użyźni i poprze. Wtedy za cenę zwycięstwa zakwitnie nam narodowe życie, któremu naród niemiecki może się oddać swobodnie i silnie. Wtedy ukoronowaną zostanie dumna budowa, której fundament położył kiedys Bismarck.

Wilhelm I. R.

Teatr muzyka i sztuka.

Z teatru „Miniature”. Wiosna—słowo czarowne... Bezsporne nadejście jej zwiastują potężniejsze z dniem każdym przejawy z martwych powstawania całokształtu życia. Ożyła wśród ludzi również, przytłumiona nieznośnymi skutkami zimy wojennej, chęć do życia, do pracy—stwierdza też nastanie wiosny ruch gorący, jaki zapanował w sferach teatralnych. Więc zaznaczyć w pierwszym rzędzie musimy ponowne powołanie do życia sympatycznego teatryku „Miniature” przy ul. Cegielnianej, gdzie doborowy zespół artystów pod wytrawnym kierunkiem p. Stefana Szaslanda przygotowuje publiczności prawdziwie—sądząc z zapowiedzi—uczy ludowe. Mianowicie, już w pierwszym i drugim dniu świąt Wielkanocnych zostaną wystawione: operetka 1-aktowa C. Danielewskiego z muzyką Koschata p. t. „Skarb za kominem”, którą tak gorąco w tej samej obsadzie aktorskiej przyjęła publiczność niedzieli ubiegłej w teatrze Wielkim—na część drugą złoży się urozmaicona wiązanka piosenek, deklamacji, monologów, śmiechu i humoru—zakończenie wreszcie stanowić będzie arcybawne jednoaktówka Z. Pzybylskiego p. t. „W zielonym gaiku”.

Tak urozmaicona treść przedstawień, które—ze zmianą we wtorki i soboty—odbywać się będą codziennie, przez całe lato, w niedzielę i święta w międzyczasie od godz. 3 po poł. do g. 9 wiecz., w dni powszednie zaś od 6 godz. wiecz. bez przerwy—doskonale zgrany zespół artystyczny oraz ceny niezmiernie niskie—niewątpliwie stale przyciągać będą tłumnie publiczność tego miłego przybytku, prawdziwie wesołej, sztuki.

Teatr „Thalia”. Stowarzyszenie artystów polskich w teatrze „Thalia” wystawia w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy, t. j. dnia 4 b. m. o godz. 5 po poł. „Odsiecz Wiednia”, sztukę historyczną w 6 obrazach W. Rapackiego. Sztuka ta cieszyła się wielkim powodzeniem ze względu na utwór jak również i wielkie wydarzenie dziejowe, gdzie oręż polski staje w obronie ideałów chrześcijaństwa, broniąc go przed najazdem azjatów. Dominująca postać Jana III, pamięć której jest drogą spuścizną dla każdego umysłu i serca polskiego, przemawia sama za siebie, nie wątpimy więc w powodzenie. W dniu 5 b. m. powtórzony będzie „Towarzysz Pancerny”, komedia z 17 wieku w 3 aktach M. Wołowskiego. W тіезей dzień świąt, t. j. we wtorek dnia 6 b. m. o godz. 6 wieczorem dana będzie po raz drugi „Odsiecz Wiednia” W. Rapackiego.

Teatr Ludowy (Przejazd 34). W nadchodzące święta teatr Ludowy daje tylko jedno przedstawienie, a mianowicie w poniedziałek d. 5 kwietnia o godz. 5-ej po południu.

Odegrany zostanie piękny i efektowny dramat historyczny Majeranowskiego w 5 aktach (6 odsłonach) p. t. „Córka Miecznika”.

W przedstawieniu biorą udział pp.: Szefferowa, Krawczykówna, Kwiatkowski, Komornicki, Skibiń, Iwański, Szeffer, Skorkowski, Ziemiński i inni. Ceny miejsc od 10 do 50 kop.

„Casino” i „Odeon”. Pod każdym względem zajmujące programy przygotowały obydwaj powyższe teatry na święta. Znajdują się wśród nich aktualności z toczącej się obecnie wojny i tak cieka-

Obwieszczenie. Z powodu uroczystości religijnych, ruch na ulicach w nocy z dnia 3 na 4 kwietnia jest dozwolony. Komendant miejscowy Freiherr v. Haustein. pułkownik.

we a rozgłosne dramaty, jak „Zemsta na Honor”, lub „Marjanna-kobieta z ludu” których akcja do głębi wzrusza widza. Jeżeli dodamy do tego jeszcze, że Harysson występuje w głównej roli, to większej chyba ponadto zachęty nie trzeba, aby w święta odwiedzić te sympatyczne teatryki, jakeimi bezsprzecznie są w Casino i Odeon.

Z teatru „Oaza”. Wielce uciążliwymi były zabiegi dyrekcji „Oazy” przy zestawieniu programu świątecznego. Nie szczędzono jednak kosztów i pracy, chcąc zaskarbić, sobie sa-dowolenie wśród publiczności naszego miasta.

Prócz obrazów kinematograficznych wysoce zajmującej treści, na wyróżnienie zasługuje dramat wstrząsający w 4 akt p. t. „Haniebna miłość” z Harrisonem w głównej roli; dyrekcja celem urozmaicenia programu zaangażowała grono artystów, którzy z dniem jutrzejszym występują na scenie teatru.

Ogólne zainteresowanie wzbudza król lańcuchów Mr. Lincoln, który z nadzwyczajną szybkością zwalnia się z krępujących go więzów, wywołując podziw i szermienie.

Świetnie się popisują: p. Czerwińska—kupiecista polski, panna Renz—polska śpiewaczka, p. Max Bagans—humorysta niemiecki; to też doznają niewątpiwie owacyjnego przyjęcia.

Zaznaczyć należy, iż celem uprzyjemnienia pobytu w teatrze, przygrywa w poczekalni świetnie zgrana orkiestra koncertowa „Sextett”.

Teatr „THALIA” (Dzielnia Nr. 18). Stowarzyszenie Artystów Polskich.

dn. 4 b. m. o g. 5 pp. „Odsiecz Wiednia” Sztuka historyczna w 6 obr. W. Rapackiego. Teatr ogrzany. Szczegóły w programach. Orkiestra własna. Bilety do nabycia od soboty w kasie teatru.

dn. 5 b. m. o g. 5 pp. „TOWARZYSZ PANCERNY” Komedja z XVII wieku w 3 akt. M. Wołowskiego.

dn. 6 b. m. o g. 5 pp. „Odsiecz Wiednia” Sztuka historyczna w 6 obrazach W. Rapackiego.

CASINO. Wielki świąteczny program. Zemsta za honor. Najwybitniejszy dramat NORDISK w 3 aktach z Harrisonem w gł. roli, ponadto Nowa serja wojny. ODEON. Mariana—kobieta z ludu. Wstrząs. dramat w 3 akt. Ponadto Nowa Serja WOJNY.

Teatr „Oaza”. Wobec świąt wielkanocnych wspaniały nadzwyczajny program. Z obrazów kinematograficznych demonstrowany będzie „Haniebna miłość” między innymi wstrząsający dramat w 4 wielkich akt, z głośnym HARRISONEM w głównej roli. Ponadto na scenie teatru, Gościnne występy Króla lańcuchów Mr. LINCOLN Mr. Lincoln płaci 50 rubli premjum temu, kto zdoła go skropować lańcuchami w ten sposób, iż pozabawionym zostanie możności zwolnienia się w ciągu 15 minut. Max Bagans Miss Renz Czerwiński. Początek przedstawień o godz. 2-ej po poł. Ceny miejsc od 15 do 30 kop. dzieci od 10 kop. W poczekalni przygrywa świetnie zgrana orkiestra koncertowa „Sextett”. Bufet na miejscu.

Zwracamy uwagę WSZYSTKIM! że najtaniej nabyć można mąkę, wszelkie kasze, mąkę, ryż, sól, cukier, farynę, tylko Piotrkowska 145. UWAGA!! Prawa of. 2 wejście. 2 p. m. 34

DO SPRZEDANIA kilka tysięcy krzewu agrestu z dużym owocem, całe lato rodzące maliny, a także różne krzewy dla obsadzania ogródków i parków. u Wł. I. MATIATKO w Konstantynowie pod Łodzią. 496

Teatr „Oaza”. Wobec świąt wielkanocnych wspaniały nadzwyczajny program. Z obrazów kinematograficznych demonstrowany będzie „Haniebna miłość” między innymi wstrząsający dramat w 4 wielkich akt, z głośnym HARRISONEM w głównej roli. Ponadto na scenie teatru, Gościnne występy Króla lańcuchów Mr. LINCOLN Mr. Lincoln płaci 50 rubli premjum temu, kto zdoła go skropować lańcuchami w ten sposób, iż pozabawionym zostanie możności zwolnienia się w ciągu 15 minut. Max Bagans Miss Renz Czerwiński. Początek przedstawień o godz. 2-ej po poł. Ceny miejsc od 15 do 30 kop. dzieci od 10 kop. W poczekalni przygrywa świetnie zgrana orkiestra koncertowa „Sextett”. Bufet na miejscu.

Z materiału wełny z jedwabiem na bluzkę za 90 kop. Wyprzedaż z fabrycznego składu na kostjomy i bluzki detalicznie i resztkami 40% niżej ceny zwykłej. Cegielniana 43, w podwórzu I piętro oficyjna lewa. H. Rotberg. 5/IV i 6/IV zamknięte.

Ważne dla pań! Tanie, bo w prywatnym zakładzie pracowni kwiatów i liści sztucznych E. Kozickiej-wieczowej. Tamże przybieranie kapeluszy.—Piotrkowska 82 m. 18, lewa oficyjna, II wejście, III piętro. 62-3

Nakład na wyczerpaniu!! Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dziełka Dr. med. K. J. Drekslera p. t. JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami. Niezbędna książka dla każdego małżeństwa. Cena kop. 40. Składy główne w księgarniach: Adolfa Stomnickiego ul. Piotrkowska № 24 Alfreda Straucha Dzielnia № 16 raz do nabycia we wszystkich księgarniach. 466

Znajdźcie Herbatę „ZDROWIE” Herbata zdrowia jest oszczędna i zdrowsza niż wszelkie inne gatunki herbaty próba gratis cena 1 funta 50 kop. Agenci mogą się zgłaszać. Główny reprezentant na Łódź i okolice S. Piłtło, Łódź ul. Główna № 58 róg Juljusza.

Fortepian 40, 75 rubli, pianina nowe tanie. M. Kołajewska 25, front. 41-2

Kupując złoto, srebro, różne zegarki. Dzielnia № m. 22 od 9—11 rano i od 1—3 p.p. 46

Ogrodnik znanaty potrzebny Luizy. 56 u gospodarza. 50-3

Robotnik obeznany z ogrodniczą robotą potrzebny. Luizy 56 u gospodarza. 51-3